

Marian Mráz

Matrymonologia : nauka i nadzieja dla 21 stulecia

Studia nad Rodziną 13/1-2 (24-25), 87-92

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian MRÁZ

MATRYMONIOLOGIA – NAUKA I NADZIEJA DLA 21 STULECIA

Prawda o aktualnej sytuacji w dziedzinie relacji międzyludzkich, gdzie dochodzi do dramatycznych przemian tradycyjnych paradygmatów komunikacji, współpracy i współżycia poszczególnych osób, całych generacji i instytucji, jest dla nauk matrymonialnych wyzwaniem nie tylko do refleksji, lecz i do działań na rzecz pozytywnego rozwiązywania aktualnych problemów i szukania nowych modeli. Chcielibyśmy skoncentrować uwagę na kilku podstawowych myślach i inspiracjach, które pojawiają się w związku z refleksją nad stanem, celem i perspektywą nauk matrymonialnych. Pozwoli nam to wskazać na wewnętrzne bogactwo niektórych pojęć będących punktem wyjścia, na ich bezpośredni związek z prawdą o ludzkim istnieniu i jego sensem, czyli z tymi rzeczywistościami, które są dla nas konstytutywne.

Już na początku refleksji trzeba podkreślić, że nauki matrymonialne i działania pastoralne mają wspólny cel – ogólnie mówiąc – dobro człowieka i jego zbawienie. Żeby nie brzmiało to jak pusty frazes, należy przypomnieć fakt, że powstanie uniwersytetów – które inspirował ówczesny Kościół – miało za cel osiągnięcie wiedzy i zdobycie umiejętności profesjonalnej pomocy bliźnim.

Zapotrzebowanie na pomoc oraz osiągnięcia sztuki terapeutycznej zainspirowały powstanie całego systemu uniwersyteckiego kształcenia i wychowania, rozumianego jako rozwijanie i zastosowanie nabytych umiejętności zawodowych w świadczeniu pomocy fachowej w różnego rodzaju potrzebach¹.

Nasuwa się pytanie, jaki rodzaj ubóstwa stoi przed naukami matrymonialnymi, co trzeba poznawać, jakie problemy można rozwiązywać i które kompetencje dla nauczania, poradnictwa i terapii można osiągnąć.

Fakt, iż człowiek przeżywa szczęście tylko w relacjach z innymi osobami, zwraca uwagę na problematykę budowania relacji, ich struktury, celu i sensu.

¹ M. Mráz, Antropologické konštanty a ľudské univerzum, in zborník Dedová M. Mráz, Univerzita – miesto pre pravdu, slobodu a službu, Trnava 2009.

Potrzeba studium relacji wywodzi się z ich relatywizacji postmodernistycznej oraz konieczności szukania nowych modeli i paradygmatów życia. W ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku wyniki tego poszukiwania stały się bardziej widoczne przy konstytuowaniu nowej dziedziny nauk, która otrzymała nazwę „gamologia”².

„Gamologię” możemy definiować jako naukę o relacjach międzyludzkich, modalnościach kohabitacji i tworzeniu społeczeństw³. Jej powstanie i rozwój są zatem ściśle związane z inicjatywami nauk społecznych, by reagować i rozwiązywać powszechny kryzys instytucji i autorytetów, w tym także kryzys instytucji małżeństwa i rodziny w rozwijającym się świecie globalnym. Razem z pogłębiającym się kryzysem rośnie bowiem zainteresowanie profesji pomocniczych, idące w kierunku szukania rozwiązywania tego kryzysu w ramach nauk humanistycznych. W ten sposób dawno zapomniany termin „gamologia”, pochodzący z greckiego terminu *gamos* – małżeństwo, wesele; *gamia* – połączenie, sojusz – który w XVII wieku występował w literaturze prawniczej Havemana (1672), zaczyna się ponownie pojawiać dopiero w drugiej połowie XX wieku⁴. Fakt ten jest związany z poszukiwaniem teoretycznych punktów wyjścia innej nauki społecznej, jaką jest – matrymonilogia. Nauka ta interesuje się wyłącznie relacją mężczyzny i kobiety, małżeństwem, rodziną, partnerstwem i pozostałymi formami kohabitacji – współżycia osób⁵.

Treścią gamologii jest zatem w sposób naukowy umocowana teoria relacji, która posiada swoją antropologiczną, noetyczną, ksenologiczną i aksjologiczną podstawę, strukturę personalną, cele oraz wymiar proksemiczny i chroniczny. Gamologia interesuje się relacją w ogólności i w jej specyficzności. Bada ona przesłanki i warunki powstania relacji międzyludzkiej, jej struktury, celu, przebiegu, perspektywy i możliwości.

Poznawanie inności, różności pozwala wyznaczyć i uporządkować w rzeczywistości czasoprzestrzennej świat rzeczy i fenomenów w sposób wertykalny oraz horyzontalny, a tym samym także uporządkować go w sensowną całość.

² K. Slany, Definicje pojęć „małżeństwo” i „rodzina” w obliczu pojawienia się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, „Małżeństwo i Rodzina”2002, nr 4.

³ M. Mráz, Noetické a axiologické dimenzie vzťahu – úvod do gamológie. In zborník z konferencie „Psychológia pre život”, Trnava 2009.

⁴ M. Havemanus, Gamologia synoptica, istud est tractatus de iure connubiorum quatuor interstinctus libris. Tractatus de iure connubiorum... Francofurti et Hamburgi 1672. In Habilitationsschrift. Issue no. 05 /1986.

⁵ M. Mráz, Noetické a axiologické dimenzie vzťahu – úvod do gamológie. In zborník z konferencie „Psychológia pre život”, Trnava 2009.

W ten sposób przechodzimy do zarysowania ksenologicznej struktury fenomenu społeczności, komunikacji i tworzenia relacji. Odmienność pojmowana jako *fascinosum* i *alienum* zarazem – czyli pociągająca i zagrażająca – stanowi wezwanie, imperatyw poznania wszystkiego, co jest także koniecznością tworzenia relacji do tego, co poznajemy. Fenomenologia relacji otrzymuje rysy ksenologii⁶.

Napotykaemy tu problem ksenologiczny, czyli problem zajęcia postawy i wytworzenia relacji do tego, co poznajemy jako inne i różniące się od nas samych⁷.

Wyznaczenie „tego, co własne” i „tego, co obce” jest równocześnie otwieraniem się na poznanie i komunikację, jest tworzeniem relacji, w której pierwotna polaryzacja odmienności zmienia się w komplementarnie nową sensowną rzeczywistość⁸.

Własne Ja pojawia się w ksenologicznym odróżnianiu od Ty drugiego człowieka oraz od tego, co przedstawia przyroda. Filozoficzna analiza odmienności pozwala nam stwierdzić, iż odmienność w procesie poznawania początkowo „rozumiemy” jako „pojęcie” i akceptujemy jego „wartość”, a następnie, dzięki zdolności do miłości, odmienność w procesie afiliacji integrujemy w całość naszego istnienia. Afiliacja jako wolna decyzja kochania tego, co poznajemy, dynamizuje oraz kultywuje potrzebę życia we wspólnocie i określa jakość osób i tworzonych z nimi relacji.

Mamy tutaj do czynienia z osobami w ich niepowtarzalności i wolności, to ich grupowanie do *communio* – społeczeństwa rządzi się regułą, którą antropologia filozoficzna nazywa normą personalną. Zdolność afiliacji odmienności staje się uniwersalna oraz spirytualizuje się na tyle, że jedyną możliwą relacją do innej osoby jest miłość (kochać ją). Taka jest treść imperatywu normy personalnej, jak to podaje współczesna antropologia⁹. Analiza filozoficzna tej normy, która jest dla antropologii konstytutywna twierdzi, iż z asymetrii stwierdzonej różnicy interpersonalnej między drugą osobą i mną wynika świadomość tego, co ludzkie, czyli tego, co mamy wspólne, co ma formę pokrewieństwa, bliskości¹⁰ oraz tego, co możemy wytworzyć tylko wspólnie.

Imperatyw kochać oraz jego aplikacja w procesie tworzenia relacji nadaje poznaniu i społeczności wymiar aksjologiczny i etyczny. Stąd też nie jest zaskakujący fakt, że hebrajskie słowo *jádá* – widzieć, poznawać, kochać wyraża

⁶ B. Waldenfels, *Znepokojivá zkušnost cizího*, Praha 1998.

⁷ M. Mráz, *Etika I. Základná a špeciálna*, Trnava 2001.

⁸ V. Umlauf, *Evropské cesty k vlastnímu Já*, Brno 2002, s. 7.

⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

¹⁰ E. Lévinas, *Totalita a nekonečno*, Praha 1997.

tożsamość poznawać – kochać¹¹. Oprócz tego termin ten wyraża nadal aktualną prawdę, że miłość bez poznania nie jest możliwa oraz że poznanie bez miłości nie jest ludzkie.

Świat, do którego rodzimy się i w którym żyjemy jest pierwotnie osobowy. Natomiast tworzone relacje międzysobowe wchodzą w skład uniwersum społecznego, przy czym są zarazem sposobem naszego partycypowania w rozwijaniu społeczności. Być człowiekiem, oznacza być ukierunkowanym i mieć swój cel w czymś, co znajduje się poza nim. Tylko wtedy bowiem można dostrzec wartość własnej egzystencji i egzystencji innych osób oraz integrować tę wartość w rozwój osobowy i osobowościowy¹².

Przestrzeń świata międzysobowego pozwala nie tylko na logiczną i znaczeniowo uporządkowaną komunikację, lecz także na wytwarzanie *oikos* – domu, przybytku, rodziny, świata, czyli wspólnego dzielenia się istnieniem, współistnieniem, osobową przestrzenią dla identyfikacji i samorealizacji osoby jako podmiotu¹³.

Ukształtowana poprzez małżeństwo pierwotna przestrzeń rodzinna – *oikos* jest zasadniczym punktem wyjścia dla organizacji świata jako *ordo* – całości, która dzięki podmiotowości człowieka i tworzonym relacjom otrzymuje społeczny i kulturalny kształt i sens. Wykład hermeneutyczny przedstawia i poddaje refleksji pierwsze wspólnototwórcze ruchy od łączenia rodzin *synoikismos* w kierunku *polis* – czyli społecznej i politycznej formacji. Kierunek *oikos topos* – *locus communis* – wspólne miejsce dla życia, reflektuje już filozofia antyczna¹⁴.

Dla pierwszych chrześcijan dom rodzinny *oikos-domos* przedstawiał idealną przestrzeń *communio* dla *plantatio ecclesiae* – zakorzenienie i rozwój, a więc podstawowy nośnik misji ewangelicznej. „Co oznacza ogromnie bogate w treść słowo *communio*? Podstawowy sens odnosi się do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach. Chrzest jest bramą i fundamentem «komunii» Kościoła; Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego (por. KK 11). «Komunia» z Ciałem Chrystusa w Eucharystii oznacza i sprawia, czyli buduje wewnętrzne zjednoczenie («ko-

¹¹ H. Vosen, F. Kaulen, *Rudimenta linguae hebraicae*, Friburg 1911.

¹² E. Klčovanská, *Klasifikácia noetického rozmeru v trojdimenzionalnej koncepcii osobnosti*, In zborník: *Psychológia pre bezpečný svet*, Bratislava 2001.

¹³ E. Naništová, *Psychologické atribúty cesty k bezpečnému domovu*, In: Sarmány I. (Ed.), *Psychológia pre bezpečný svet človeka*, Bratislava 2001.

¹⁴ M. Mráz, *Antropologické dimenzie fenoménu domova*, In E. Naništová a kol. *Domov ako priestor bytia*, Trnava 2008.

munię») wszystkich wiernych w ciele Chrystusa, którym jest Kościół (por. 1Kor 10,16 n.).

„Kościół jest komunią. Jakie znaczenie ma w tym wypadku pojęcie «komunia»? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w katechizmie, w paragrafie mówiącym o *sanctorum communio*, czyli obcowaniu (komunii) świętych. Kościół jest właśnie świętych obcowaniem (komunią). A obcowanie to oznacza dwojaki rodzaj życiowego uczestnictwa: wcielenie chrześcijan w życie Chrystusa oraz więź jednej miłości pośród wszystkich wiernych, na tym i na tamtym świecie. Jedność z Chrystusem i w Chrystusie, i jedność wśród chrześcijan w Kościele”. Należy również pamiętać o tym, że okres dzieciństwa dostarcza cennych możliwości działania, które przyczynia się zarówno do budowania Kościoła, jak i do humanizacji społeczeństwa. Sobór podkreśla dobroczynną i twórczą obecność dzieci w rodzinie, „Kościół domowym” (ChL 19. 40. 47) .

Ten duchowy, personalistyczny i społeczny wymiar domu, rozumianego jako *communio*, czyni bardziej widoczną jego podmiotowość i stanowi główną treść inspiracyjną również dla tych nauk i działań ludzkich, które pochodzą od terminu *oikos*, jak ekumena, ekonomika, ekologia, ekumenizm i tak bardzo dziś aktualna etyka ekologiczna.

Człowiek jest „istnieniem w świecie”, a świat jest współistnieniem z innymi. Człowiek-osoba – *persona* jest zdolny humanizować przyrodę i za pośrednictwem tworzonych relacji czynić bardziej duchowym siebie i świat, w którym żyje. Szczytowa realizacja człowieka jako osoby – *persony* – i ludzkości jako *communio* – jest w swojej istocie dynamicznym rozwijaniem trynitarnego ikony – Bożego podobieństwa i obrazu – czyli samej zasadniczej istoty struktury człowieka, która urzeczywistnia się w procesie rozwoju osoby i osobowości, komunikacji wzajemnej oraz tworzenia relacji.

Ponieważ każda relacja międzyludzka jest wielowymiarowa, czyli posiada własną genezę, ekskluzywność, intymność, strukturę, determinanty, granice, kalkulacje, cele, jakości, wymiar etyczny, jak również ma znaczenie społeczne – studium oraz aplikacje jej badania są wyzwaniem nie tylko dla socjologów czy psychologów, ale przede wszystkim dla teologów. Była to teologia trynitarna, która w pierwszych stuleciach chrześcijaństwa obdarowała filozofię pojęciami – *persona*, *relatio*, *communio*, które nadal stanowią filary kultury.

Teologia chrześcijańska wiele wnosi w świat. Nauki matrymonialne oczekują ze strony nauk teologicznych o małżeństwie i rodzinie i o relacjach mężczyzny i kobiety przede wszystkim inspiracji dla głoszenia kerygmy – Ewangelii o nadziei zbawienia i łasce Boga do człowieka. Przeczytanie

tych nauk jest przyczyną uprzedzeń, nieufności, rezygnacji i odrzucenia Kościoła i jego nauki.

Świat będzie należał do tego, kto da mu nadzieję. Nauki humanistyczne determinowane sekularystycznie pojmowanym uniwersum ludzkiego świata nie są zdolne w pełni ująć treści i głębi człowieka – osoby i jego bytowania w społeczeństwie poprzez *relatio* i stwarzanie *communio* poprzez miłość. Dlatego jest niezbędny powrót nauk humanistycznych do źródeł teologii trynitarniej, które są i w przyszłości będą bardziej podstawowe dla każdej nauki o człowieku i dla całej ludzkiej kultury.

**Fr Marian Mráz: Matrimoniology – a science and the hope
for the 21st century**

The sciences of marriage and the family and pastoral activity have one aim in common—the welfare of man and his salvation. The writer postulates the necessity of the humanities coming back to the sources of Trinitarian theology as the basis for all human culture.